

niedziela, 01.02.2026

Lajki czy łaska? [1 Kor 1, 26-31]

Przypatrzcie się, bracia, powołaniu waszemu! Według oceny ludzkiej niewielu tam mędrców, niewielu możnych, niewielu szlachetnie urodzonych. Bóg wybrał właśnie to, co głupie w oczach świata, aby zawstydzić mędrców, wybrał, co niemocne, aby mocnych poniżyć; i to, co nieszlachetnie urodzone według świata oraz wzgardzone, i to, co w ogóle nie jest, wyróżnił Bóg, by to, co jest, unicestwić, tak by się żadne stworzenie nie chełpiło wobec Boga. Przez Niego bowiem jesteście w Chrystusie Jezusie, który stał się dla nas mądrością od Boga i sprawiedliwością, i uświęceniem, i odkupieniem, aby jak to jest napisane, «w Panu się chlubił ten, kto się chlubi».

>P<

Przyszło nam żyć w ciekawych czasach. Większość spraw, relacji, interesów przeniosła się do świata wirtualnego, internetowego. W zdecydowanej większości światem tym rządzą algorytmy, przetwarzane dane, z góry narzucone trendy, kroki czy instrukcje. Ważny i mający coś do powiedzenia jest ten, kto ma zasięgi. Głos zabierać może ten, kto ma pieniądze lub bogatych ludzi po swojej stronie. Narzucać trendy i modę może ten, kto jest piękny, silny i wykształcony. Moglibyśmy skwitować to jednym zdaniem: wirtualny świat propaguje silnych, a spycha na margines tych, którzy są słabi i mało znaczący. Zupełnie inaczej sytuacja ma się w słowie, które słyszymy dziś z ust św. Pawła z Pierwszego Listu do Koryntian. Apostoł głosi coś zupełnie przeciwnego. Zachęca wiernych w Koryncie, aby na nowo przyjrzeni się swojemu powołaniu. Nie chodzi mu o powołanie związane z wykonywaniem konkretnego zawodu, czy zajmowanego stanu. Akcentuje bardziej powołanie ludzi do wiary przez samego Boga. Opisuując koryncką wspólnotę chrześcijańską zauważa, że zazwyczaj tworzą ją ludzie niezamożni, prości, urodzeni nie w bogatych rodach czy domach. Choć we wspólnocie tej znajdowała się garstka ludzi znamienitych np. Erast - skarbnik miasta lub Kryspus - przełożony synagogi. Ewangelia docierała do wszystkich ludzi, lecz nade wszystko do tych z niższych klas społecznych. Paweł chce powiedzieć i przypomnieć, że Kościół tworzą ludzie nie z powodu wspólnych zainteresowań, pasji czy zajmowanych stanowisk. Kościół tworzą Ci, którzy zostali powołani przez Boga, którzy dali się pociągnąć głoszonemu słowu, świadectwu i łasce. Warto zwrócić uwagę, że kilkakrotnie w tym czytaniu padało stwierdzenie: "Bóg wybrał/wywyższył/wyróżnił...". Ci, do których dotarł ten list, ale także i my współcześni, staliśmy się dziećmi Boga nie dzięki własnym osiągnięciom czy zasługom, lecz dzięki Bogu. Warto dziś za to dziękować i tym się ucieszyć. Nie muszę być kimś wielkim, nie muszę zajmować eksponowanych stanowisk, nie muszę starać się o przysłowiowe lajki-polubienia, wystarczy, że jestem blisko Boga, że trwam, że daję z siebie tyle ile potrafię. Bóg to widzi. Cała nasza nadzieja jest w nim. Jak pisał św. Paweł: „Przez Niego [Boga] bowiem jesteście w Chrystusie Jezusie, który stał się dla nas mądrością od Boga i sprawiedliwością, i uświęceniem, i odkupieniem, aby jak to jest napisane, «w Panu się chlubił ten, kto się chlubi»” (zob. 1 Kor, 1,31). Zatem: Lajki czy łaska? Co wybierasz?

fot. pixabay

Jeśli podoba Ci się to, co tutaj znajdujesz możesz zaprosić twórcę na wirtualną kawę :) Wystarczy kliknąć w link: buycoffee.to/mocwslabosci Dziękuję za okazane wsparcie!